



**JAN Z WIŚLICY**

**WOJNA  
PRUSKA**

**ARMORYKA**

**Jana z Wiślicy**

# **WOJNA PRUSKA**

**Armoryka  
Sandomierz 2018**



JANA Z WIŚLICY  
(IOANNIS VISLICIENSIS)

# WOJNA PRUSKA (BELLUM PRUTENUM)

W PRZEKŁADZIE

KAROLA MECHERZYŃSKIEGO

WSTĘPEM OPATRZYŁ I WYDAŁ

WŁADYSŁAW KŁOSOWSKI

KRAKÓW 1910. DRUKARNIA UNIwersYTETU JAGIEL-  
LOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO.

**Projekt okładki: Juliusz Susak**

**Copyright © 2018 by Wydawnictwo „Armoryka”**

**Wydawnictwo ARMORYKA  
ul. Krucza 16  
27-600 Sandomierz  
<http://www.armoryka.pl/>**

**ISBN 978-83-8064-558-5**

Teraz boginie sławne, Aońskie dziewice  
Podnieście wasze pienia i wiekiem zatarte  
Odświeżcie czyny wielkie, odpowiedzcie światu,  
Jak bohaterskiem męstwem Polscy wojownicy  
Starli butę Prusaków i Niemców potęgę.

At nunc, Aoniae divae celebresque puellae,  
Facta novate vetusta, precor, cantusque movete.

(II ks. w. 375 i nast.).



## PRZEDMOWA WYDAWCY.

Wydając z okazji 500-letniej rocznicy Grunwaldzkiej „Wojnę Pruską“ Jana z Wiślicy w przekładzie Karola Mecherzyńskiego, wcale nie miałem na myśli powiększać i tak ciągle mnożących się po półkach księgarskich różnych zbiorów poetycznych. Wiem dobrze, że wiele w tej materii szczególnie popularnych broszur napisano, spodziewam się, że wiele jeszcze przybędzie nowych utworów poetycznych i prozaicznych na dzień ten święty i wielki Grunwaldu (15 lipca), który u podnóża kopca Kościuszki z jednej strony a Wawelem i modrą Wisłą z drugiej na historycznych i malowniczych perspektywami okolnych błoniach krakowskich — zgromadzi nie tylko cały naród polski za kordonów i drugiej półkuli lecz także i jego pobratymców — Słowian.

Chciałbym tylko z tej tak małej liczby rzeczy odnoszących się do niniejszego tematu (prócz wiadomości bowiem historycznej Długosza i pieśni ludowej z XV wieku o „Porażce pruskiej“ nie posiadamy o ile mi wiadomo nic więcej z tej epoki) przypomnieć wprawdzie późniejszy zabytek historyczno-literacki (bo dopiero z r. 1510) Jana z Wiślicy nadzwyczaj cenny i godny tego i lubo po łacinie napisany, owiany jednak duchem narodowym i najbardziej



polskim. Chciałbym dalej jak to już było życzeniem samego poety „podnieść miłość kraju i rycerskiego ducha młodzieży“, w ręku której oby ta książeczka przedewszystkiem się znalazła. Aby ta młodzież, roz czytując się i uprzytomniając sobie tę najwspanialszą chwilę naszych dziejów ojczystych, ten jeden z wielkich bojów jakich historia ludzkości lubo najeżona wojnami zaledwie kilka na kartach swych zapisała — wzbudziła w sobie zapał i zagrzała się do niezmordowanej i wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny dla jej wyzwolenia.

Daję przekład II-jej tylko księgi w tłumaczeniu Karola Mecherzyńskiego (Rozprawy i Spraw. Wydz. filolog. Akad. Umiej. tom VIII r. 1880 (str. 281—8), albowiem ta opisuje nam właściwie bitwę pod Grunwaldem, na końcu umieszczam krótkie objaśnienia, aby rzecz uczynić przystępną dla najszerszych warstw społeczeństwa.

---

## WSTĘP.

Autorem „Wojny Pruskiej“ (Bellum Prutenum) jest Jan z Wiślicy (Ioannes Visliciensis), który urodził się w końcu II połowy XV wieku, a umarł w I połowie XVI w. (około r. 1520). Wśród mniejszych i drobnych poematów, pisanych po łacinie, najpoczyńsze miejsce zajmuje jego największy utwór poetyczny w 3 księgach p. t. „Wojna Pruska“ (o 1057 wierszach I ks. 259 w., II 511 w., III 287 w.).

Podjął się opisu „Wojny Pruskiej“ poeta dla jej niezwykłego znaczenia dziejowego chcąc dać młodzieży polskiej godne wzory i przykłady dzielności naszych przodków do naśladowania. Napisaniu takiego poematu, któryby Polakom przypominał ów dzień w którym „Polscy wojownicy starli butę Prusaków i Niemców potęgę“ sprzyjały ówczesne stosunki polityczne. I tak: wielki mistrz krzyżacki ufny w pomoc i poparcie cesarza niemieckiego odmówił składania hołdu królowi polskiemu (stąd wojna między Zakonem a Polską w r. 1519) następnie cesarz niemiecki tajemnie porozumiewał się ciągle na niekorzyść Polski z Moskwą pobitą przez Polaków pod Orszą w r. 1514.

Nie można się więc było dziwić, że z powodu takiego postępowania cesarza niemieckiego zapanało w całej Polsce ogromne oburzenie, a korzysta-

## CHRONOGRAFIA BITWY GRUNWALDZKIEJ

(w. 169—460).

Dzień był ciepły, lipcowy, właśnie kiedy w polach  
Zbożorodnej Cerery<sup>1)</sup> dojrzewają plony,  
A rolnicy i żęncy do pracy się spieszą.

W takim czasie Mars<sup>2)</sup> srogi powstał w Pruskiej  
A waśniąc między sobą Polaków z Prusaki, [ziemi;  
Obu ludom z zapalem rwącym się do broni  
Wydał hasło i straszne zapowiedział dzieje.

Zawrzały w sercach gniewy — a z piekieł otchłani  
Śmierć błada przelatując powietrzem i ziemią,  
Wskazywała krwawego węża, znak śmiertelny  
Wielu mężom mającym zejść w grobowe cienie.

Już Prusacy zebrani w niezliczonym tłumie  
Połyskali zbrojami na polach obszernych —  
Słysząc było wołanie Marsa, co niestety!  
Synów rodzicom, mężów wydzierają żonom;  
Ojczyście przymuszając opuszczać siedliska,  
Popłoch w ludziach i rozpacz siał straszny bóg wojny.

Zbliżyły się niebawem wrogich wojsk zastępy —  
Równy z obu stron zapal, dzielność i ochota  
Porywały do boju wodzów i rycerzy.

Pierwsi Tatarzy, z kniazem Witoldem na czele,  
Chwycili za kolczany, i w gwałtownym pędzie  
Z krzykiem na nieprzyjaciół wypuścili strzały.

Jak grad spada rześisty, gdy Jowisz<sup>3)</sup> wszechwładny  
Świat i niebo cma gęstych obłoków zamroczy;  
Porywa się burzliwa z grzmiotem zawierucha,  
Pustosząc w okół pola, łąki i zasiewy;  
Tak nawalne pociski Nomadyjskiej<sup>4)</sup> tłuszczy  
Słały gęstemi trupy Prusaków w porażce.

Za przykładem Tatarów ruszyła Ruś chobra,  
Litwa z krzywemi kordy, toż i Massageci<sup>5)</sup>  
Swoją sztuką z wrogami walczyć nauczeni.  
Rzucają się z zapalem na hufy Germanów,  
Cios ciosem i ranami podwajają rany.  
Wzmaga się rzeź mordercza — pada mąż po mężu —  
I wszędy krew z zabitych potokami płynie.  
Tych strzały, innych ostre kaleczą dziiryty,  
A dusze ślą w Tartaru<sup>6)</sup> śmiertelne podziemia.  
Z dział wyrzucone głązy, wśród chmury pocisków,  
(Strach patrzeć!) zaciemniają powietrze i ziemię.  
Ryczy Mars natężonem z całej siły gardłem,  
Na podobieństwo grzmotu, gdy w górnych obłokach,  
Albo po gałęzistych rozlega się lasach.

Lecz los zmienny, co płocho rozsiewa przygody,  
I wiekom niestateczne naznacza koleje,  
Rządząc światem i wszystko wiodąc po swej woli,  
Opuszcza Ruś pancerną i łuczne Nomady,  
I twej Witoldzie Litwy zwyciężkie pogonie,  
A ku Niemcom łaskawe przenosi oblicze;  
Zwraca szyki, i zmiennik stawa po ich stronie.  
Biorą górę Prusacy — podnoszą się dumnie  
Znaki Mistrza i hardych proporce Krzyżaków —  
Tryumfują przewagą i mężów i koni;  
A trwoga twe Witoldzie ogarnia szeregi;  
W przeczuciu klęski tracą odwagę i siły,  
I nędzni ocalenia szukają w ucieczce...

Taki popłoch i szczęścia zwrot niespodziewany  
Widząc Witold, spał konia i szybszy od wiatru  
Pędzi do wojsk królewskich i króla namiotu;  
Woła o pomoc, nagli, błaga i zaklina:  
„Czyliż nie baczysz królu, rzecze przerażony,  
Jak nasi ustępują w nieładzie i trwodze?  
Jaki szelest rozbiegłych i ludzi i koni?  
Już Litwę nieprzyjaciel srogi dokonywa,  
A ty w modłach beczynn timerzasz u ołtarza —  
Nie porą do modlitwy — idź, spiesz, sprawiaj szyki;  
Rozkaż, niech zbieglą Litwę podeprą Polacy“.  
Na to król, w nabożeństwie cały zatopiony  
Nic nie zważając, klęczał i modlił się Bogu:  
Ale naglony księcia ostremi wyrzuty,  
Rzekł wreszcie: Hamuj bracie twoje uniesienia,  
Przestań mnie karcieć, błagam, i zostaw w pokoju,  
Dopóki służby bożej spełna nie odprawię.  
A kiedy kapłan świętej dokończy ofiary,  
Wyślę natychmiast polskie chorągwie w posilku.  
Ty tymczasem bieź, wstrzymaj pierzchające szyki,  
I z ożywionym uderz zapalem na wroga“.  
Taką wzięwszy odprawę, Witold ruszył pędem,  
I w chwili z garstką swoich wpał na Niemców tłumy.  
A król ze łzami ręce podnosząc do nieba,  
W gorących modłach temi odezwie się słowy:  
„O! Stwórcu nasz i Panie, Ty co rządzisz światem,  
I w ręku twoich losy piastujesz narodów,  
Rzuć okiem litościwem na nas, Ojczy Boże,  
A zlituj się nad ludem moim i nade mną —  
Wesprzej upadłe siły otuchą zwycięztwa,  
W serca młodzieży naszej wlej odwagi ducha;  
Prowadź sam nasze orły i szyki do boju,  
I harde przeciwników dozwoł zetrzeć głowy“.